

Wyrok z dnia 14 maja 1998 r.

I PKN 79/98

Jeżeli zawinione zachowanie pracownika było zasadniczą przyczyną powstania szkody, to nie może się on bronić zarzutem, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych (art. 124 § 3 KP).

Przewodniczący SSN: Zbigniew Myszka, Sędziowie SN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 maja 1998 r. sprawy z powództwa Instalacji Sanitarnych „W.” SA w W. przeciwko Ludwikowi S. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 1 października 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Pozwany Ludwik S. wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 października 1997 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 24 lutego 1997 r. [...]. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od Ludwika S. na rzecz strony powodowej - Instalacji Sanitarnych „W.” SA w W. kwotę 12.720,84 zł z ustawowymi odsetkami, a dalej idące powództwo oddalił.

Rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach. Pozwany był zatrudniony u strony powodowej od dnia 10 lutego 1964 r. do dnia 30 czerwca 1995 r. na stanowisku specjalisty do spraw zaopatrzenia. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu wskutek wypowiedzenia dokonanego przez stronę powodową. Do obowiązków pozwanego należało dokonywanie zakupów potrzebnych do produkcji i montażu. Do połowy 1994 r. rozliczenia dokonywanych zakupów przeprowadzane były bezgotówkowo. System ten uległ zmianie z powodu trudności finansowych strony powodowej

w związku z czym jej kontrahenci domagali się bezpośredniej zapłaty za towar. Skutkiem tego pracownicy zaopatrzenia pobierali zaliczki pieniężne na zakup towarów. Zaliczki te winny być rozliczane w terminie 7 dni; termin ten nie był jednakże przestrzegany. Rozliczanie pobranych zaliczek odbywało się w ten sposób, że osoba pobierająca zaliczkę w druk „rozliczenie zaliczki” wpisywała faktury potwierdzające zakup materiałów. Pozwany czasami przekazywał pieniądze z zaliczek innym osobom na zakup towarów, nie żądając pokwitowania. Również dokumenty wskazujące na dokonanie zakupu przekazywał księgowości, nie żądając pokwitowania. Księgowość strony powodowej w związku ze zbliżającym się bilansem za 1994 r. wezwała wszystkich pracowników do rozliczenia się z pobranych zaliczek. Po sporządzeniu rozliczenia ujawniono, że pozwany nie rozliczył się całkowicie z trzech zaliczek pobranych w grudniu 1994 r. na łączną kwotę 150.000.000 starych złotych. Ostatecznie przyjęto, że pozwany zobowiązany jest do rozliczenia się z kwoty 14.000 zł. Pozwany okoliczność tę potwierdził podczas spotkania w dniu 9 lutego 1995 r. w dyrekcji strony powodowej. W następstwie przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego ostateczną wysokość zobowiązania pozwanego ustalono na kwotę 12.270,84 zł. Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwany na podstawie art. 124 § 1 KP zobowiązany jest do zwrotu stronie powodowej ustalonej kwoty nie,rozliczonej zaliczki. Pozwany będąc długoletnim pracownikiem strony powodowej doskonale znał zasady rozliczania się z powierzonych zaliczek, a zatem to jego obciąża okoliczność powierzania osobom trzecim pieniędzy bez pokwitowania, czy też przekazania dokumentów bez potwierdzenia. Działowi księgowości strony powodowej nie można postawić zarzutu nienależytego działania. Nie ma zatem podstaw do zastosowania art. 124 § 3 KP.

Oddalając apelację strony pozwanej Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia dowodowe poczynione przez Sąd pierwszej instancji i jednocześnie uznał, iż właściwie ocenił on zgromadzony materiał, wyprowadzając z niego trafne wnioski. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwanemu jako pracownikowi działu zaopatrzenia strona powodowa powierzyła z obowiązkiem rozliczania się konkretne kwoty pieniędzy. Jest to sytuacja ujęta w art. 124 § 1 pkt 1 KP. Pozwany otrzymał od strony powodowej pieniądze na zakup towarów i zobowiązany był wykazać, że te pieniądze faktycznie wydał, a zakupiony towar przekazał do dyspozycji strony powodowej albo że zwrócił pozostałą kwotę pieniędzy. Strona powodowa w sposób nie

budzący wątpliwości wykazała, że powierzyła mu pieniądze oraz, że szkoda jest następstwem nierozliczenia się z nich przez pozwanego. Zatem dopełniła ciążącego na niej obowiązku wykazania szkody.

Pozwany w grudniu 1994 r. pobrał zaliczki na zakup towarów i mimo wezwań nie udowodnił faktu przeznaczenia pieniędzy na zakup towarów. Od daty wezwania do zapłaty do daty wniesienia pozwu upłynęło 10 miesięcy, był to zatem dostatecznie długi okres, w którym pozwany mógł zebrać stosowne dowody. Strona powodowa umożliwiła pozwanemu wgląd we wszystkie dokumenty (zeznania pozwanego), lecz żadnych dowodów pozwany nie przedstawił. Przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego potwierdził zaś istnienie nie rozliczonej należności. Opinia ta w sposób dokładny przedstawiła obrót pieniądzem dokonywany przez pozwanego i jednoznacznie wykazała niedobór obciążający pozwanego. Brak było więc podstaw do jej kwestionowania, czy też uzupełnienia. Według Sądu Apelacyjnego nie można było z powyższych względów uwzględnić tego jedyne zarzutu apelacyjnego.

W kasacji postawiony został zarzut naruszenia art. 124 § 3 KP., poprzez jego niezastosowanie pomimo ustalenia okoliczności wskazujących na niedopełnienie przez zakład pracy obowiązków w zakresie prawidłowego rozliczania zaliczek i obiegu dokumentów oraz art. 233 § 1 KPC w związku z art. 328 § 2 KPC, poprzez nieprzeprowadzenie zawnioskowanych przez pozwanego dowodów, pomimo że strona pozwana nie była w stanie przeprowadzić ich sama.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. W dużej mierze jej uzasadnienie sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi przyjętymi (przejętymi) przez Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku. W szczególności dotyczy to zawartego w niej twierdzenia, że po stronie zakładu pracy występowały zaniedbania, które uzasadniały zastosowanie przepisu art. 124 § 3 KP (brak ustalenia określonej formy rozliczania zaliczek), a więc przyjęcie, iż szkoda powstała z przyczyn niezależnych od pozwanego, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Twierdzenie to jest bezpodstawne w świetle ustalenia zawartego w zaskarżonym wyroku, iż pozwany był pracownikiem o blisko trzydziestoletnim stażu pracy. Stąd też znał zasady i przepisy

regulujące rozliczanie się z pieniędzy. Mimo to pieniądze te powierzał, bez żadnego pokwitowania, innym osobom [...], a ponadto dokumentację wskazującą na zakup towaru przekazywał bez żadnego pokwitowania do księgowości albo magazynu. Z ustaleń tych w szczególności wynika, że problem rozliczania zaliczek w powodowym zakładzie pracy był uregulowany, natomiast kasacja temu przeczy, co jednakże nie może wywołać skutku. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany bowiem granicami kasacji (art. 393¹¹ KPC), a te wyznaczone są głównie przez podstawy kasacyjne, tj. konkretne przepisy prawa materialnego lub procesowego, które zdaniem skarżącego się zostały naruszone w wyroku Sądu drugiej instancji, oraz ich uzasadnienie (art. 393³ KPC). To zaś oznacza, że zasadniczo dla Sądu Najwyższego miarodajny jest stan faktyczny ustalony przez Sąd w zaskarżonym wyroku. Ustalenia faktyczne mogą być podważane jedynie w sposób pośredni przez wykazanie, iż doszło do takiego naruszenia przepisów prawa procesowego, które każe zasadnie wątpić w ich prawidłowość. Wprawdzie w kasacji postawiony został zarzut naruszenia przepisów postępowania (art. 233 § 1 KPC w związku z art. 328 § 2 KPC), ale łączy się on z twierdzeniem, iż w sprawie nie został przeprowadzony dowód, którego przeprowadzenia domagał się pozwany. Nie wiadomo natomiast na jakiej podstawie prawnej kasacja neguje ustalenie Sądu Apelacyjnego dotyczące uregulowania w powodowym zakładzie pracy kwestii zasad rozliczania zaliczek. Nie wskazuje się w niej jaki (jakie) konkretny przepis procesowy został przez ten Sąd naruszony przy dokonywaniu tego ustalenia. W jej uzasadnieniu podnosi się w związku z tym pewne okoliczności faktyczne, ale nie mogą być one wzięte pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym, gdyż stwierdzenia w zaskarżonym wyroku są odmienne, a sposób ich ustalenia nie jest w sensie procesowym kwestionowany (nie stawia się zarzutu, iż zostały dokonane z naruszeniem konkretnego przepisu postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy - art. 393¹ pkt 2 KPC). Ponadto jeżeli mieć na uwadze, że według ustaleń zawartych w zaskarżonym wyroku, zachowanie pozwanego w zakresie sprawowania pieczy nad powierzonymi mu pieniędzmi wykazywało cechy lekkomyślności, to trudno jednocześnie przyjąć, iż szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych w rozumieniu art. 124 § 3 KP. W istocie bowiem z ustaleń tych wynika nie tylko to, iż brak jest okoliczności wyłączających odpowiedzialność za szkodę, ale że pozytywnie stwierdzone zostało, iż jego zawinione zachowanie było zasadniczą przyczyną powstałej szkody. Inaczej mówiąc pozwany nie tylko nie wy-

kazał, iż szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, ale to jemu udowodniono, że jest sprawcą szkody, którą spowodował swoim zawinionym zachowaniem się.

Wysokość szkody wyrządzonej przez pozwanego została ustalona na podstawie opinii biegłego. W ocenie Sądu Apelacyjnego do opinii tej pozwany „nie wniósł faktycznie żadnych zastrzeżeń”, a jednocześnie Sąd ten nie znalazł przesłanek do zakwestionowania zawartych w niej twierdzeń. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć, że dokonując oceny wiarygodności i mocy dowodów, Sąd ten nie uczynił tego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i tym samym wykroczył poza granice sędziowskiej swobody oceny materiału dowodowego wyznaczone przez art. 233 § 1 KPC. Nie bez znaczenia jest tu przy tym to, że w razie powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem wyliczenia się stwierdzenie szkody następuje w sposób do pewnego stopnia uproszczony, a mianowicie przez wykazanie, iż z mienia tego pracownik w całości lub w pewnej części się nie wyliczył. Na pracowniku spoczywa obowiązek troski o to, by z tego mienia, które zostało mu powierzone, mógł się wyliczyć, a jeżeli z tego obowiązku się nie wywiązuje, to negatywne skutki jakie stąd wynikają muszą obciążać jego, a nie pracodawcę.

Skoro pozwany zasadniczo nie kwestionował opinii biegłego, to nieuzasadniony jest zarzut kasacji dotyczący nieprzeprowadzenia zawnioskowanych przez niego dowodów. Ponadto stawiając ten zarzut twierdzi się, iż skutkiem tego doszło do naruszenia art. 233 § 1 KP w związku z art. 328 § 2 KPC.

Pierwszy z tych przepisów stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, zaś z drugiego wynika, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawnych. Żaden z tych przepisów nie został naruszony w zaskarżonym wyroku. Ocena wiarygodności i mocy dowodów mieściła się - według Sądu Najwyższego - w ramach swobody sędziowskiego osądu. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wyjaśnił w szczególności, że oparł się na opinii biegłego, której ustalenia „faktyczne” nie były podważane przez pozwanego i tym samym wskazał przesłanki oceny jej wiarygodności. Ponadto w myśl art. 233 § 1 KPC podstawą oceny wskazanej w tym przepisie jest materiał ze-

brany w sprawie, a więc bez uwzględnienia tych środków dowodowych, które zostały zgłoszone przez stronę i pominięte przez sąd (art. 217 § 2 KPC). W tym stanie rzeczy nie można przyjąć, iż przepis ten został naruszony wskutek pominięcia przez Sąd drugiej instancji określonego środka dowodowego, a w konsekwencji brak jest zgodności między wskazaną w kasacji jej podstawą (art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 KPC) oraz jej uzasadnieniem. To zaś oznacza, iż zarzut pominięcia zgłoszonego dowodu już tylko z tego powodu nie może zostać uwzględniony. Zaznaczyć należy, że w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wyjaśnił dlaczego zakres w jakim przeprowadził postępowanie dowodowe (przejął ustalenia Sądu pierwszej instancji) uznał za wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym spełnił on wynikające z art. 328 § 2 KPC wymaganie dotyczące wskazania przyczyn odmowy „mocy dowodowej” środkom dowodowym zgłoszonym przez pozwanego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====